

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel
świąt uroczystych w drukarni Stanisława
Gieszkowskiego.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć
miesięcznie złotych czterę, numer pojedynczy
groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Boże Narodzenie.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryżkiej | Stopnie zimna podług Reaumura | Psycho- metr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|-------------------|---|--|-----------------|---------------------|----------------|---|
| 6 27 ^o | 9 ^o 735 | — 6, 6,1 | 12 | ZPn Zachodni średni | Pochmurno | |
| 22 2 | 16, 217 | — 4, 5,1 | 22 | Pn Zachodni średni | „ | Snieg |
| 10 | 11, 575 | — 5, 6,1 | 22 | Zachodni słaby | „ | |

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca GAZETY KRAKOWSKIEJ uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; albowiem Wydawca taką tylko ilość egzemplarzy wybiła postanowiła, jaka po obliczeniu najdalej do d. 6 Stycznia r. 1841 Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.

Wiadomości zagraniczne.

— Petersburg 25 Listopada (7 Grudnia). —

W zeszłą środę, dnia 20 listopada, generał-porucznik Trip, z wojska Króla Jmci Niderlandzkiego, w szczególnem poselstwie do tutejszej stolicy przybył, przed odjazdem swoim, miał zaszczyt być na pożegnaniu u N. Pana i N. Pani, tudzież u J. C. W. Ciesarszewicza Następcy Tronu.

— Ze Lwowa. —

Dwa samobójstwa kobiece zwracają w naszym mieście powszechną uwagę. Młoda piękna kobieta w okolicy Lwowa, Polka, z niewiadomej dotąd przyczyny odebrała sobie życie przez wystrzał z pistoletu w piersi. Niektórzy przypisują zazdrości, to rzadkie w kobiecie samobójstwo. — Inna młoda wdowa po doktorze w kilka tygodni po jego śmierci, nie mogąc przeżyć straty męża, do którego najtkliwiej była przywiązana, rzuciła się z drugiego piętra i na miejscu żyć przestała.

— Paryż 8 Grudnia. —

Król przyjmował wczoraj o godzinia w pół do 9tej deputacyę która mu złożyła adres

izby deputowanych. Prezes izby pan Sauzet odczytał adres, a król odpowiedział w następujący sposób:

»MPanowie deputowani! Niecierpliwym byłem ujrzeć was zgromadzonych koło mnie. Im bardziej wzburzone widziałem namiętności, tem bardziej czulem potrzebę być wspartym pomocą izb i znałeść w niej sposób stawienia czoła przykrym okolicznościom obecnym. Najzupelniejsza zgodność wielkich władz państwa, dowiedzie światu, że chociaż Francya dla Europy równie jak dla swoich własnych interesów umie cenić dobrodziejstwa pokoju, jednakże silna ma postanowienie utrzymać swoją godność i stopień między narodami, to zaszczytne dziedzictwo nasze, ja będę umiał zachować mojej ojczyźnie. Adresem który mi panowie składacie, odpowiedzieliście godnie moim oczekiwaniom, i mego śmiało to powiedzieć odpowiedzieliście godności Francyi. Dziękuję wam za to! Moje serce głęboko jest wzruszone życzeniami które mi składacie, i uczuciami które objawiacie dla mnie i moich dzieci.« Po tej odpowiedzi nastąpił okrzyk, »Niech żyje król!»

Dowiedzieliśmy się o pewnym fakcie, które wielki zaszczyt czyni księciu Joinville. W powrocie z S. Heleny, osada fregaty *Belle Poule* dowiedziała się od kilku statków z którymi się spotkała, o podobieństwie wojny między Francją i Anglią. Napadnięcie na eskadrę nie było niepodobieństwem. Z tego powodu książę Joinville podał osadzie swojej fregaty propozycję, aby w żadnym przypadku nie oddać popiołów Napoleona w ręce nieprzyjaciół, i gdyby wszelka obrona była daremną, zatopić okręt i sagrażać się pod wodą ze wszystkim co się na nim znajduje. Ten wniosek został z zapalem przez całą osadę przyjęty.

Marszałek Soult udał się wczoraj do pałacu inwalidów, dla obejrzenia wszystkich przygotowań do żałobnej uroczystości.

Nie jest dotychczas jeszcze postanowieniem czy król ma osobiście znajdować się w pałacu inwalidów przy przewiezieniu tamże zwłok Napoleona. Rada gabinetowa nie może dotąd zdecydować się w tym przedmiocie.

Jeden z tutejszych dzienników mówi: »Zaraz po objęciu stery przez teraźniejszy gabinet wysłane zostały depesze do pana Cochelet, aby wezwał Mehmeda Ali do bezwzględnego przyjęcia traktatu 15 lipca, i aby w razie odmowy natychmiast opuścił Alexandryę.

— Konstantynopol 15 Listopada. —

Reszid pasza, na żądanie lorda Ponsonby, który wszelkich żądał, aby przedłużyć zajęcie Syrii, prosił mocarstw sprzymierzonych aby nie kazały opuścić zajętych obecnie punktów, a te dla uniknięcia reakcji. Posel francuzki spodziewa się ciągle jeszcze utrzymać paszę Egiptu i gorliwie prowadzi swoje układy w tym przedmiocie, onegdaj miał on długą konferencję z ministrem spraw zagranicznych.

Znaleziono w St. Jean d'Acre 500,000 fr. zostały przesłane sultanowi.

Zamierzona pożyczka nie przyszła do skutku, ponieważ warunki podane przez portę nie zostały przyjęte w Londynie.

— Alexandrya 19 Listopada. —

Od dnia 1 do 15 b. m. Alexandrya przedstawiała nadzwyczajnie wojenny obraz. Mehmed Ali bowiem obawiał się że Egipt zostanie niespodziewanie napadnięty, wskazał przeto każdemu jego stanowisko, jnk mówią, jedno z najważniejszych sobie zatrzymał, gdzie osobiście chciał dowodzić. Jest on wszędzie i okazuje mimo siwęż brody olbrzymią energię.

Poruszenia wojska trwają ciągle, ścisła blokada tutejszego portu, rozpocznie się 21 b. m.

— Dnia 26 Listopada. —

W dniu 23 wieczorem ukazał się kommodor Napier pod Alexandryą. Posłał jednego z swoich oficerów na ląd, który wezwał vice-króla do konferencji z kommodorem. Mehmed Ali chciał dopełnić tego żądania, dopiero nazajutrz, z powodu święta Bairamu rozpoczynającego się w dniu 24 listopada. Ale odpowiedział mu, że kommodor nie może dłużej czekać; że przeto konferencja musi się niezwłocznie odbyć. Wszystkie okręta angielskiej floty poczyniły już przygotowania do bombardowania i wszystko okazywało ze strony kommodora najsilniejsze postanowienie ostrzelania Alexandryi, spalania arsenału i epanowania przemocą floty tureckiej i egipskiej. Mehmed Ali zezwoliwszy na żadaną rozmowę kazał poprosić do siebie konsula jeneralnego francuzkiego pana Cochelet. Pan Cochelet przybył. Kommodor Napier wysiadł na ląd wieczorem dnia 24 a w dniu 26 po dwóch dniach spędzonych na układach i korespondencyach między paszą Egiptu i kommodorem Napier, Mehmed podpisał układ którym zobowiązuje się poddać się porcie, odesłać sultanowi jego flotę, wycofać wszystkie wojska z Syrii i wypnać wszystkich jeńców Syryjskich, kommodor Napier z swojej strony tymże samym układem w imieniu czterech mocarstw mających udział w traktacie 15 lipca, zapewnił vice królowi rząd dziedziczny paszostwa Egiptu. Zachodziła niejaka trudność pod względem usunięcia wojska egipskiego z Syrii, ponieważ pasza chciał lądem to usunięcie wykonać, ale kommodor Napier wymógł na nim zezwolenie, żeby wojsko egipskie przewieszone zostało okrętami angielskimi. Tylko Ibrahim pasza i jego eskorta lądem mają powrócić do Egiptu. Flota angielska zaraz potem wpłynąć miała do portu Alexandryi i flagi czterech mocarstw wywieszzone zostały na wszystkich punktach w stolicy Egiptu.

Galignani's Messenger zawiera następujący spis doniesień z Alexandryi. Listy z tego miasta datowane 26 listopada, które nadeszły przez Malte, donoszą, że kommodor Napier z znakomitą siłą morską ukazał się przed tamtejszym portem i zagroził, że bombardować będzie miasto jeśli pasza w ciągu 24 godzin podanych mu warunków nie przyjmie. W skutku tego zagrożenia vice-król poddał się. Wczoraj biegła tu wieść, że kommodor zaraz po przybyciu floty udał się na ląd

z flagą zawieszona broni, dla przedłożenia paszy warunków ugody. Zaraz potem wybuchło okropne powstanie, lud krzycząc: »Nie chcemy wojny z sułtanem!« rzucił się na działa przy wstępie portu i zegwoździł je. Ta pogłoska nie zdejść się być prawdziwą, ponieważ depesza telegraficzna nic podobnego nie wspomina. Pasza miał wręczyć kommodorowi Napier wygotowany przez siebie rozkaz do Ibrahima paszy aby opuścił Syryę. W jednym liście dodają, że w chwili gdy pasza podpisał warunki poddania się, nadeszła depesza Syryi, że Ibrahım i Solımau pasza ważne zwycięstwo odnieśli nad wojskiem sprzymierzonem.

— Macao 4 Sierpnia. —

Wyspa Tsznsan, tak wielka jak wyspa Wight, zdobytą została w dniu 5 lipca przez flotę angielską. Tymczasowo dowodzący w tej wyprawie kommodor Sir J. G. Brewer, wezwał władzę tej wyspy aby ją poddały, odpowiedziano mu, że opierać się będą ile tylko w ich mocy. Kommodor zostawił czas do poddania się do południa nazajutrz i po upływie tego czasu kazał wyrzucić bombę do mieszkań mandaryna zarządzającego tą wyspą. Na ten strzał odpowiedziały czunki (staki wojenne chińskie) stojące pod miastem i baterye nad brzegiem. Wtedy okręta angielskie całemi szeregami dały ognia i wkrótce czunki, armaty i szance opuszczone zostały, a chińskie wojska rozproszyły się na wszystkie strony. Następnie oddział wojska z 4 działami wylądował i kilka kul i bomb wrzuceno do stolicy tej wyspy. Nazajutrz kiedy gotowano się do zdobycia tego miasta, spostrzeżono, iż chińskie wojska opuściły je i wkroczeno do miasta bez wszelkiego oporu. Stolica ta ma około 40,000 mieszkańców, którzy jednak wszyscy skoro okręta angielskie pokazały się zniknęli. Znalezione w tém mieście wielki magazyn zboża według raportu komissaryatu, 30 milionów maundsów (miara chińska) zawierający. Sądzą, że ta wyspa jest centralnym punktem handlu nadbrzeżnego. W korespondencyi gubernatora Tszikow nazwano pierwszy raz anglików, znanymi urzędnikami obcego narodu. Do polańca z flagą parlamentarską; wyslanego do Amoy z fregaty *Blonde* zaczęto strzelać, fregata odpowiedziała także mocnym ogniem i zniszczyła zupełnie szance. Wczoraj 3 sierpnia wypłynęło 6 okrętów wojennych angielskich do Bocca Tigris, aby zniszczyć założone w tém miejscu baterye i przez to u-

tworzyć wolny przejazd do Kantonu, one były jednak przymuszone do powrotu, gdyż w bliskości Bocca Tigris znalazły rzekę łańcuchami i kamieniami zatamowaną. Zdejść się, że chińskie wojsko pod Tsznsau 4 do 5,000 ludzi wynosiło, około 25 z nich zginęło. Anglicy nie stracili ani jednego człowieka. Od 20 do 25 dział zabrano. Ningpo zostało obłożone, a druga eskadra wysłaną została w celu blokowania Tsangtsoking, leżącego na drodze do Nanking. Gubernator Tsinghae został zabity. Otwarta kopia listu naczelnego dowódcy wojsk angielskich do cesarza, przesłaną została do tęgów przez jednego z mandarynów. Z Kantonu, oprócz wiadomości o bezskutecznem usiłowaniu utworzenia wolnego przejazdu przez Bocca Tigris donoszą, że komissarz Lin ciągle się uzbraja i zbiera unwe wojsku po części na koszt kupców z Hong po części na koszt tych osób, które trzymają monopolium soli, kupcy z Hong mają 5,000 ludzi wystawić i 2,000 z tych swoim kosztem utrzymywać. Żołnierze otrzymują 8 dolarów na miesiąc i 8 dolarów zaraz do ręki, mają być wysłani w łodziach rybackich, aby uderzyli na eskadrę blokującą. Przez odezwę władz chińskich w Makao od 2 lipca wyznaczył i tutaj także wynagrodzenie za zabicie angielskiego żołnierza i pobudza mieszkańców do mściwej wojny przeciwko tymże. Za każdą głowę białego człowieka przyrzeczeno żołnierzom 100 dolarów, a oprócz tego rodziny poległych po 200 dolarów otrzymać mają. Nawet zaszczyty i szczęście obiecują żołnierzom. »Dla czego, mówi Lin, mielibyście pozostawać w ubóstwie i służalności, kiedy przez jedno wysilenie możem zostać bogatemi i poważnemi? Gdyż nie tylko dostaniecie przyrzeczone wynagrodzenie, lecz większych jeszcze dostąpić możecie łask z ojcowskich rąk naszego cesarza. Kupcy z Hong w skutek tego polecili wszystkim cudzoziemcom aby się wydulili z Kantonu. Wewnętrzne przejście w porcie Kantonu, jest jeszcze od blokady wolne, chińczykowie jednak nie chcą pozwolić na wprowadzenie wyrobów rękodzielniczych i na wywóz herbaty i jedwabiu, bawełnę zaś przepuszczają. Znajdujący się Anglicy w Makao nie są z wyprawą do Tszusan zupełnie zadowoleni, oni utrzymują że trzeba było obrać Kanton za pierwszy punkt napadu i przypisują obecne postępowanie zwłoczującej polityce naczelnego intendenta Eliota, admirała tegoż imienia ganią także.

Rozmaitości.

Podróżnik zwiedzający Florencję, w przechodzie z mostu S. Trójcy do palacu Strozzy zastanowi się pewno nad widokiem nadobnej kwiaciarki: która lekka jak zefir przyskakuje wciska w rękę bukiet, pyta jak podoba się Florencya, i nie czekając odpowiedzi rzuci pęk gwóźdźków w przejeżdżające powozy; tu odbarza młodego angielskiego Dżentelmana kwieciami pomarańczowem, tam znowu damę przyjemną różą; taka kwiaciarka jest przyjazną dla wszystkich, żartobliwą dla niektórych, a poufałą dla nikogo. Przedziwne to stworzenia te kwiaciarki. Ich liczba musi być ograniczoną, gdyż w przeciwnym razie więcej dziewcząt florentyńskich jęłoby się tego próżniackiego a intratnego rzemiosła. Chociaż kwiaciarka nie żąda zapłaty za swoje bukiety ale za to podróżni chcą zwykle popisywać się hojnością w cudnych miastach, nie puszczają bez nagrody ładnych i uprzejmych Włozek. Kwiaciarka zawsze jest ubrana zgrabnie i modnie jak lalka. Duży przedni kapelusz słomiany florentyński z białymi atłasowemi wstęgami, obcisły gorecik obszyty koronkami, złoty łańcuszek lub perły na około szyi, biała suknia, czarne ażurowe rękawiczki pozwalające palcom pysznić się swemi złotemi obrączkami, fartuszek atłasowy z żalotnemi kieszonkami, do tego zgrabny koszyk zawierający wonny towar, o to cały strój kwiaciarki.

— Dnia 6 b. m. obchodzono we Lwowie 99 rok urodzin P. Tadeusza Thulliego. Mianowany był sekretarzem przez króla Stanisława Augusta, a za panowania cesarzowej Maryi Teresy był we Lwowie kassyerem obwodowym, Pamięta on straszłą szarańczę, która w połowie 18go wieku po nad Lwów przeciągała. Jest jeszcze tak silny i zdrow, iż codziennie chodzi do kościoła, Przed kilku laty miał nie-szczęście, że go powóz przejechał, jednak wyleczył się i od tego czasu jest zdrow tak co do ciała jak i umysłu. Zajmuje się on po większej części czytaniem i codziennie na drugie śniadanie kieliszek wódki wypija. Z 2ch żon miał 7miu synów i 5 córek, z których jeszcze tylko 3ch synów i 3 córki żyje. Wnuków żyjących ma 16, a prawnuków 8. Drugi Nestor w okolicach Lwowa żyjący, jest p. Smochowski, ojciec artysty dram., ma lat 112. Od lat kilkun wzrok utracił, lecz jest zdrow i nigdy nie chorował.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Grudnia.

Brzeski Władysław obywatel, Strzyżowski Tomasz obywatel, Jankowska Kassylida obywatelka, Dembińska Amalia obywatelka, Niemojewska Helena obywatelka, Szymanowski Felix, z Polski; — Romer Alexander obywatel, Skibiński obywatel, Kulawska obywatelka, z Galicyi; — Wąsowicz Stanisław hrabia, z Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 152 D. S. J. S.

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stosownie do upoważnienia Senatu Rządzącego pod d. 4 grudnia r. b. do Nru. 6986 D. G. S. wydanego, Sekretarz Jluý Senatu ogłasza niniejszym konkurs na posadę zakrystyaną przy kościele N. P. Maryi w Krakowie. Osoby stanu duchownego mające chęć ubiegania się o powyższą posadę zechcą podania zwe na papierze stemplowym ceny złotych polzkich dwa dowodami kwalifikacyi opatrzone w przeciągu dni 14 w biurze Sekretaryatu Jlnego Senatu złożyć, po upły-

wie bowiem terminu tego konkurs o którym mowa zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 21 grudnia 1840 r.
(1r.) DAROWSKI.

Prawnie zajęte kosztowności, jako to: sześć nitek pereł orientalnych, pięć pierścieniów dyamentowych, i dwa par wisiorów także dyamentowych, będą d. 29 grudnia r. b. 1840 o godzinie 10 z rana w Sukiennicach miasta Krakowa przez publiczną licytacją za gotową zapłatę w monecie courant sprzedane.

Kraków dnia 18 grudnia 1840 r.
(2r.) Wojciech Dziarkowski Kom. Sąd.

Jutro i po Jutrze z powodu uroczystych świąt, Gaz. Krak. nie wyjdzie.